

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednospaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadsyłane milimetr 50 gr. Krokia reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

TELEGRAMS



Teatr Nowy w Warszawie wystawi nową sztukę Marjusza Masyńskiego „Tak a nie inaczej”, w której autor jest zarazem wykonawcą jednej z głównych ról.

Na zdjęciu pp. Lubińska i Masyński jednej ze scen nowej tej komedii polskiej.

W skład Rady Wojewódzkiej weszli p.p.
mcc. dr. Piechocki, Kryzan, Grzegorzewicz,
Marejński, Zawadzki i inni.

Wyłoniono również wydział kobiecy, do
którego weszły p.p. d-równa Kłaczynska, Lite-
ratka Mieczkowska, Maria, redaktorka Ko-
złowska, Zawadzka, Kaczorowska i Borowi-
czówna.

zapytanie korespondenta „Daily Mail” o zawie porozumienia z Polską i co do obaw o losy Polaków w niektórych krajach o zamiarach niemieckich, jakie się rzekomo w tym porozumieniu, Hitler odpowiedział śmiejąc się z niedowierzaniem: – Co? My mielibyśmy zabrać ziemie Rostu? Śmieszne. Wszystkie dotychczasowe ustalenia trwały podstawy pokoju w Europie nie udawały się, albowiem opinia publiczna wierzyła, że Polska i Niemcy są wro-

Śniadanie na poprzeczła narada ministrów francuskich, o godzinie 11.45. Pod przewodnictwem Doumergue'a odbyła się mianowicie konferencja ministrów Barthou, Herriota, Tardieu oraz ministrów obrony narodowej: marszałka Petain, gen. Denain i ministra marynarki wojskowej Pietri. Narady miały na celu przygotowanie wymiany poglądów w sprawie rozejmienia pomiędzy ministrami.

kiej Brytanji lorda Tyrrella. Po śniadaniu, na którym obecni byli wszyscy ministrowie i dyplomaci, rozpoczęły się faktyczne rozmowy francusko-angielskie. Na uwagę zasługuje, że w tych rozmowach nie brali udziału ministrowie Herriot Tardieu i marszałek Pétain, którzy niezwłocznie po śniadaniu opuścili Quai d'Orsay. W kołach politycznych przypuszczają, że rozmowy francusko-angielskie zakończą się jeszcze dziś wieczorem, poezem wydany zostanie wspólny komunikat.



Teatr Nowy w Warszawie wystawi nową sztukę Marjusza Masyńskiego „Tak a nie inaczej”, w której autor jest zarazem wykonawcą jednej z głównych ról.

Na zdjęciu pp. Lubińska i Masyński jednej ze scen nowej tej komedii polskiej.

Był czas, kiedy producent rolny myślał tylko o podniesieniu produkcji i całym był zadowolony, że troskę o dostarczenie wyprodukowanych wartości konsumentowi bierze na siebie handel prywatny. Ale to był czas, kiedy rolnik nie potrzebował podróżować od urzędu do urzędu, pocić się nad księgami buchalte-

SILVA RERUM

DZIECI... KANARKI... PSY... RAZEM: ZA BAWKI DLA NUŻDZĄCYCH SIĘ PAŃ.

Kurjer Warszawski (46) w artykule p. t. „Dzieci — zabawki” omawia list pewnej artystki, która wypowiedziała swe uwagi na temat głosów artystek w „Kłopotach tygodni” stołecznych. W grę wchodzi autor artykułu, autorka listy oraz organizatorzy wywiadu z artystkami.

Zacznijmy więc od wzruszających wyznań stołecznych artystek:

Trudno nie oburzać się, przeczytawszy to, co dwie panie ze sfery artystycznych stołecznych wywodzi tym mówią.

Pierwsza: „Nie mam czasu na własne dzieło, więc wzięłam na wychowanie małą Danusię... Poza tem mam psa i kanarkę. Gdy wracam do domu podnosi się wrzask radości... Da nusię, pies i kanarek. Wszystko śpiewa, szczo ka i szczecioce...”

Kanarek (śpiewa), pies (szczeka), i dzie cko (szczecioce) — wcale nieźle. Mile trzy za bawki — nieprawdaz?

Druga artystka wzięła na wychowanie małą Zosię, córkę gospodyni z Pomoja. Pieniązki pami oteczyła dziecko nadzwyczajnym przepychem i szerze się bawiła niem. Ale dziecko zeżłasn przestało być dzieckiem.....

To też pani oświadcza:

Muszę zlikwidować ten stosunek (sic!) Zosia przestała być dzieckiem. Nie mówi już własnymi słowami, myśli, jak starsza. Przestała mnie radować... Muloz to innych dzieci. Wzajem na wychowanie innego herbercia i ra dość zaczęło się od początku.

Te wyznania pięknych, litościwych artystek, „nie mających czasu na własne dzieło” i szukających „radości”, której wyrazem jest śpiewanie, szczekanie i szczeciot, — oburzyły inną panią, która w liście do redakcji „ak pisze”.

Więc to ma się nazywać szlachetnością, gdy się biedne wiejskie dziecko weźmie do sie bie, bo jest ładną i oryginalną dekoracją, a prztem mile szczecioce... Potem da mu się miokkie poduszeczki i jedwabne koszulki, a później, gdy się znudzi to się sześciolatnie dziecko zwraca rodzicom do biedy, nie zastanawiając się nad tem, że jakie dziecko będzie może już cale życie nieszczęśliwe, a w każdym razie zmianę odczucia boleśnie. Zresztą jakże tu zatrzymać dziecko dłużej przy sobie, skoro rośnie. Niebawem ludzie zaczęli mówić ziośliwie, że starzeje się... matka.

Zdania niestety, co do roli dziecka w życiu dorosłych, są, jak widać, stanowczo podzielone. Jedne traktują dziecko, jako zabawkę, inne się oburzają z tego właśnie powodu. Cóż mówi mężczyzna, przysłuchujący się głosom niewiast? Mężczyzna, jako stworzenie wybitnie szlachetne, oburza się nie tylko na nie stosowne troskowanie dzieci, ale nawet staje w obronie zwierząt.

Podobnym eksperymentem z żywymi istotami ludzkiemi bynajmniej przykładać nie można. Tembardziej, że, kiedy „zabawka” się znudzi, to, powrócisz do skromnego domku rodziców, nie tylko, że odczuje różnicę, ale też może łatwo ulec wypaczeniu moralnemu, spowodowanemu tęsknotą za zbytkiem.

Moznaby więc prosić owe panie, aby se chciały łaskawie zostawić w spokoju i poprze stać na kanarkach, lub psiekach. Cóż, kiedy tak czasem i tych ostatnich. Bo podczas gdy człowiek widzi w psie stróża i przyjaciela, ko biety niektórych kategorii widzą w tem żywym bądź co bądź stworzeniu, też tylko temat dekoracyjny (podkreślający jej urodę), albo bezduszną zabawkę. I — niech mi Czytelnicy wierzą — Towarzystwo opieki nad zwierzętami małoby nieraz znacznie więcej do czynienia w salonie pięknej damy, niż na ulicy. Bo uwięziony w lukusowym apartamencie „dekoracyjny” wilk, czy doberman, jest strokro bardziej nieszczęśliwy od bezdomnego, walę sajającego się kundla.

I to raeja!... „Dekoracyjny” wilk czy doberman, ofiara zbyt troskliwej „opieki”, mu zresztą i poza domem-więzieniem inne utrapie nia: wystawy, organizowane przez... tnie! na zwiszek nie wymieni!... w celu... (i o tem też lepiej nie mówić!...)

Konkluzja: biedne są żywe lalki dzieci, psy, kanarki!...

Lector.

Ponura galerja zbrodniarzy

Straszny lwowski zbrodniarz Cybulski, który poćwiartował — jak to obzernie podawa liśmy — zwłoki kobiety, miał licznych poprzedników w historii. Oto wyjatki z tego albumu:

Jednym z najokrutniejszych morderców był w 15-tym wieku marszałek Gilla de Rays, który w ciągu osmiu lat zwałbiał do swego zamku dzieci, gdzie je gwałcił i zabijał. Gdy go pro wadzono na szat, miał na sumieniu życie 800 młodych istot.

Lecz i nowsze już czasy zrodziły wielu takich okrutnych morderców, których zbrodnie miały w większym lub mniejszym stopniu tło seksualne. Gdy w roku 1889, po dłuższym trópieniu aresztowano niejakiemu Menesclou pod zarzutem zamordowania 4-letniej córki sąsiada, zbrodniarz przyznał się, że ja przed morzem zgwałcił. Ramiona tego dziecka znaleziono w gnie kieszmiem, pozostałe członki leżały w piecu.

W osiem lat później ponurą sławę zyskał w całym świecie angielski „Jack the Ripper”, czyli „Kuba Rozpruwacz”. Grasał on we wschodniej części Londynu. Załamowana jego niesamowitemi zbrodniami policja była wciąż w ostrym pogotowiu, czyniąc wprost nadludzkie wysiłki, aby wpasć na ślad nieznana zbrodniarza. A misterium owych morderów jest po dzień dzisiejszy spowite mgłą tajemnicy.

Zbrodnie „Kuby Rozpruwacza” rozpoczę ły się 7 sierpnia 1888 r. Nieznanego człowieka, czy zjawia — nikt jeszcze nie mógł tego o kreślić — atakował wyłącznie same kobiety. Upatrzywszy sobie ofiarę, rzucił się na nią drażpienie i mordował. W ciągu jednego tylko roku 1888 popełnił on we wschodniej części Londynu sześć morderstw tego samego rodzaju. Wszystkie zostały przeprowadzone z tem samem szatańskiem wyrównaniem, a prztem, nie udało się schwycić sprawcy. Ostatnia ofiara w osobie Alicji Mackenzie została zarżnięta przez te „zjawę człowieka i zwierzęcia” w no cy na 17 lipca 1889 r.

Od tego czasu nie ustano ani słowa o człowieku, o którym pisano następnie przez dziesiątki lat. Według pewnej wskazówki, która do dzisiaj pozostała niesprawdzonem przypuszczeniem, „Jack the Ripper” miał być lekarzem, który w młodym wieku zachorował na syfilis. Z tego powodu zaprzysiął straszną, krwawą zemstę tej kategorii kobiet, wśród któ rych jedynie mógł poszukiwać winowajczyni.

Podobnie jak wspomniany „Kuba-Rozpru wacz”, grasował w swoim czasie we Francji niejaki Vacher-Rozpruwacz. W Austrii siał po strach i groź okrutną Hugo Schenk.

Alę prawdziwym żniwem dla morderców tego i podobnego typu stały się lata powojne ne. Jednym z najpotworniejszych był słynny morderca niemiecki Denke, który nie tylko mordował swe ofiary, ale sprzedawał części ich ciała w jatkach rzeźniczych.

Nie wiele mniej ofiar miał na sumieniu rów nież słynny morderca niemiecki z Hannoveru, który zabił swe ofiary w łóżku, zgwałciwszy je poprzednio. Ubrania i kosztowności swych ofiar sprzedawał w różnych kramkach, a za osiągnięta gotówkę prowadził spokojny żywot bez troski.

Podobnie postępował morderca Grossmann który sprzedawał na ulicach Berlina gorące kiel baski. Zawierał on bardzo łatwo znajomość z rozmaitemi kobietami niższego stanu, zapra szal je do swego mieszkania i — mordował.

Z innych narodowości „wstawili się” prze dewszystkiem Francuzi Landru i Bartout, oraz Drogman, morderca dzieci z Nowego Yorku.

Oprócz słynnego Kartena z Duesseldorfu, trzeba jeszcze dla sprawiedliwości dodać, że istniał również cały szereg kobiet, wyrówna nych morderczyń, posługujących się głównie trucizną.

Do tych należała piękna kwiaciarka z Fi ladelfji Berner, która otruta i ograbła piętnastu mężczyzn. Stracono ją na krześle elektrycznem jako kobietę zamożną.

EL.

U osób przygnębionych, wyczerpanych, nie zdolnych do pracy, naturalna woda gorzka „Franciszka — Józefa” pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Zalecana przez lekarzy.

OTWARCIE POLSKIEJ PLACÓWKI

dała 20 lutego r. b.

p. f. „BIELSKIE SUKNO“

Wilno, WIELKA 2.

SUKNO. BŁAWAT.

Wyłączna sprzedaż znanych

Gustaw Molenda i Syn

i innych fabryk bielskich.

Poleca na sezon wiosenno - letni najnowsze wyroby i desenie.

Sukna, kamgarny, szewioty, wełny na ubrania, kostjumy i płaszcze.

DZIAŁ BŁAWATNY.

Prosimy sprawdzić ceny i jakość.

„Kolonje rolne” dla więźniów

Centralne władze więzienne przystąpiły do realizowania zaprojektowanego od dość da wna zorganizowania t. zw. „Kolonij Rolnych” dla więźniów, rekrutujących się ze środowiska wiejskiego.

Zdającą konsekwentnie ku realizowaniu planów władz więziennych, Departament Kar ny przejął stopniowo od Min. Rolnictwa szereg majątków rolnych, jak Łagiewniki Wiel kie i Kondratów na Śląsku, Łuszkówko na Po morzu, oraz Targową Górę w Poznańskim.

Narazie wszystkie te majątki są uporząd kowywane, by po przygotowaniu kadr pracowniczych, zamienić je na nieznaną u nas ro dzaj zakładów karnych. Kolonje Rolne, któ re będą jednocześnie najlepszym rozwiąza niem kwestji bezczynności warsztatów więziennych.

Od kilku miesięcy w stadjum realizacji znajduje się organizacja pierwszej kolonii dla niepełnoletnich w Koźminie. Według danych statystycznych, liczba niepełnoletnich, osado nych w więzieniach, wynosi obecnie 8500 osób.

Koźmin obliczony jest na 300 niepełno letnich, którzy już z wiosną roku bieżącego rozpoczną zwykłe prace na roli.

Godzi się wspomnieć, że podobne kolonje rozwijają się z powodzeniem we Włoszech.

Samochód, który naprawdę sam chodzi

Onegdy szofer auta pokieparzowego St. 10.138 pozostawił ten samochód w Bielsku na ulicy 3 Maja obok „Hotelu Polskiego” bez do zoru, poczem odszedł.

Jakież było zdziwienie, a zarazem przeraże nie przechodniów, gdy nagle samochód bez szofera z początku wolniej, a wreszcie szyb cięj ruszył w drogę i wreszcie wjechał na peron kolejowej stacji, na którym w danej chwili znajdowała się większa ilość pa sażerów.

Na szczęście jednak samochod w pełnym pedzie wjechał na podpierających dach pero nu słup żelazny, który załamał się. Równocześnie jednak i samochód stanął.

Ze względu na to, że w związku z tym wypadkiem narażone było na szwank życie wielu ludzi, szofera za swoją niedbałość po ciągnięto do odpowiedzialności, mimo że wy razą gotowość zapłacenia odszkodowania.

W I N D J A C H

B

I

A

Ł

Y

T

Y

D

Z

I

E

N

Fot. A. Skorjat.

Udostępniając kupującym na „ordery” przedpłatą tanią sprzedaż DO SOBOTY, DNIA 24 LUTEGO.

Nadeszły nowe okazje

BRACIA JABŁKOWSCY Wilno, Mickiewicza 18

Wnętrze bogato udekorowane.

Prosimy o obejrzenie wystaw i zwiedzenie sklepu.

W WIRZE STOLICY

NIE JEST IM NAJGORZEJ.

tami, to męczące i nudne. Pewnie, że wciąż kazać nosy ucierać, zeszyty niebieskim pa pierem okładać, pilnować czy numerki jest przyszyty do rękawa czy tylko na gułach... nieznosne i monotonne. Pewnie, że latami gło dzie w kółko o Miekiewiczach co Pigoń wygo bał, że poprawiać bzdury i podkreślać na czar wono „ż” i „u” mierzyc czy margines dość szeroki, to okropnie. Dla wszystkich Miekie wicz jest poetą, a dla nich stary pił. Pewnie, że słuchać klekotów wizytatora nakazującego akurat coś, co 2 lata temu było wyklęte, jest męczące i poniżające. Pewnie, że to żądza i frajda wychowywać cymbałow co na bezro botnych albo urzędników Kasy Chorych we rona.

Pewnie, że przykry jest los nauczyciela. A jednak jeśli się dziś widzi skromnych lu dzi zadowolonych to tylko nauczycieli. Ba mają wakacje. Boże Narodzenie trwało dla nich miesiąc, teraz znowu 5 dni ferijaru. Rekreacje, karnawał i wogóle.

Dyrektor dostał zniżkę 75-procentową do Zwardonia. Trzeba by pojechało 10 osób, kil ku nauczycieli zostaje dozoruwać, reszta mach do pociągu mach w górę na narty...

Zażdrośnie putrzył gryziordek biurowy, on miał 2 dni na Boże Narodzenie, na Weso łonoce dostanie znowu 2 i w sierpniu 30 desę cówkę. Niema pieniędzy i niema urlopu.

A nauczyciele mają dużo czasu, redukują pensje, nie redukują świat. Przynajmniej wie dzą poco żyją. W Zakopanem, Worechach, Kry nicy sezon jest wtedy gdy są ferie szkolne — elnara nauczycielstwa spada na śnieg i góła li. Mamy zarobek, ale choć ruch jest.

Trudno o głupsze przekleństwo jak: oty ende dzieci uczyć!

Karol.

Kto wygrał na loterii?

PIERWSZY DZIEŃ CIĄGIENIA LOTERJI PAŃSTWOWEJ

20.000 zł. nr. 121256

5.000 zł. nr. 160038

2.000 zł. na n-ry 66659 67928 143684

1.000 zł. na n-ry 126666 149324

Po 500 zł. n-ry: 47112 60923 77014

102449 109022 121818 128474

Po 400 zł. na n-ry: 9268 20166 52716

63697 64663 71398 82815 82460 99261 144884

153868 160794

Po 200 zł. na n-ry: 29652 31940 43824

83064 90497 105149 127198 123395 132738

134483

Po 150 zł. na n-ry: 5206 6386 13620 14549

15259 22751 21780 39434 36577 37119 37676

37800 37240 44002 45906 46601 50339 53768

55484 62032 75880 76512 78719 84803 85560

86863 89006 92485 92674 94824 95688 97973

96826 102621 106814 118703 122910 125690

126923 130294 130734 137206 137777 138028

150382 150941 150383 159730 162841 168111

10.000 zł. wygrał nr. 146763

5.000 zł. nr. 126935

Po 2.000 zł. n-ry: 105930 153490

1.000 zł. n-ry: 70927 141928

Po 500 zł. n-ry: 93776 103775

Po 400 zł. n-ry: 5540 17908 20013 25380

48965 56503 56694 61808 82176 156560

Po 200 zł. n-ry: 18684 26022 43867 51172

59972 71532 93860 139395 163404 166611

Po 150 zł. n-ry: 3368 4509 6814 9549

10949 18613 22298 25527 26564 27182

30724 32028 33442 36230 36342 36925 37307

45605 46847 47140 52741 54801 58705 57380

58196 59652 65019 67967 73635 75707 78958

78875 97643 102586 103577 104800 107987

124759 127745 127363 141520 144056 144128

149336 150442 151828 165452 167914 168650

169543

WARSZAWA. PAT. — W drugim dniu ciągnięcia I kl. 29-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej głównejsze wygrane padły na następujące numery losów: 50.000 zł. — 15.201, 15.000 zł. — 57.088, 5.000 zł. — 58.552 i 126.170, 2.000 zł. — 59.154 i 116.997

Dr. Krzemianski

Choroby wewnętrzne, spec. Żołądka i Jelit

PRAWOZWIĘZ SIĘ NA

ul. PRZEWALNA 24, tel. 14-25

Przyjm. od 12-2 i 4-6

Odwiedziny w Lutni

Siedzieliśmy z kolegą Feliksem u Rudnia kiego w południe obserwując high life wileń ski i krytykując senny spokój naszego miasta gdy przyszło mi do głowy, by przeprowadzić wywiad teatralny z „Lutnią”. Podzieliłem się tym pomysłem z kolegą Feliksem.

— Może to będzie nareszcie coś weselsze go — powiadam — opieretka, diwy, balet..... przedzą wydruki. Zwalazera jeśli zrobimy we dwójkę.

— Jeśli chodzi o wywiad — odparł kolega Feliks — to robisz to świetnie. Umieć mówić a zwłaszcza pytać. Poza tem robię karykatury, no i napiszę... Nie bardzo więc rozumiem po co tu pan...

— A pomyśl! — odparłem oburzony. Targ w targ uzgodniłmy, że pójdziemy razem.

Po wejściu do królestwa opieretki, skiero waniem się do kasy.

— Po co do kasy? — zapytał kolega Fe liks. — Tu nie płać.

— Kasa jest jednak podstawą każdej in stytucji, zwłaszcza artystycznej — odpowie działem Zresztą zaczynamy wywiad od dy rektora i diw jest obrzydlwym szablonem, ko munałem, nuda.

Podeszliśmy do okienka. (Gos zabrakł oczyw ście kol. Feliks. Po wypytaniu pani przy kasie o zdrowie, rodzinę, humor i t. p. przystąpił do właściwego zagadnienia.

— Co pani sądzi o wileńskich publiczno ści?

— Publiczność — odpowiedziała pani przy kasie — to zbiorowe ciao pięci żońskiej. Mówi się przecież ta publiczność. Ma swoje dobre dni i złe. Dobre kiedy kupuje bilet y, a....

— Czy publiczność grymasi?

— Widzi pan, każdy chce mieć dobre miejsce i każdy niemal przy zakupie biletu informuje się u mnie czy miejsce jest dobre. Co do mnie stale wychodzą z zabożenia, że każde miejsce jest bardzo dobre, wygodne i tanie. Przyzna pan, że na stanowisku kasjer

Dyrektor zaspłił się trochę, a następnie plonął dookola....

— Sto dwadzieścia ludzi umarło na ty fus plamisty....

— Gdzie, w teatrze?

— Na Bałkanach... coraz to gorzej....

— Ale, jak słyszałem, panowie w „Lu tni” z radosną premiją w tych dniach występują....

— I co z tego... czemu jest ta radosna, pełna szampańskiego humoru sztuka, wobec tej klęski, którą przeżyliśmy przed paru dnia mi....

— Klęskę! jaką!?

Po małych schodkach, z sercem cokol wick bijącym, szedłem za kulisy, a właściwie na scenę, gdzie odbywała się próba z „Dzi Dzi”. Właśnie schodziła ze sceny w stronę garderoby młoda, miłutka osóбка, w której z wrodzoną bystrością domyśliłem się odwór ezyjni roli tytułowej.

— Przeczam — zapytałem — Czy paana Romanowska?

— Owszem panna! — odpowiedział na gle z boku dyr. Szezański głosem, w którym dźwięczała niezłomna pewność i coś, jakgdy by szersze rozczuwienie.

— Czy możnaby mieć przyjemność....

— O jaką przyjemność panu chodzi? — zapytał p. Szezański patrząc na mnie su rowo.

— Mały wywiad z p. Romanowską — ciągnąłem odważnie.

— Owszem, owszem — rzekł już łagod niej p. S. zachwycając uprzejmie formalności prezentacji. Widzi pan — ciągnął, uważam sobie za obowiązek roztoczyć trochę opieki nad koleżanką, gdyż jest tak młoda.

— To widuć — wtrąciłem.

— Jest tak młoda — ciągnął dyr. Szeza wiński, że może tylko występować na scenie w opieretce. Na widownię nie wypadłoby jej chodzić w tym wieku... zwłaszcza na ope retkę.

— Jak się pani czuje na scenie? — skier owałem pytanie do p. Romanowskiej.

— Świetnie. Strasznie lubię tańczyć i śpiewać, zwłaszcza na scenie.

— Nazwisko pani znane jest w Wilnie. Czy pani urodziła się tutaj?

— Neron też trzymał lutnię, a Rzym

— Rzym też trzymał lutnię, a Rzym

— Rzym też trzymał lutnię, a Rzym

Rewizjonizm źle pojęty

Najstosniejszą cechą żywej, twórczej myśli naukowej jest chęć szukanie prawdy; podstawowym prawem każdego uczącego się jest zaleganie zagadnień niedostatecznie opracowanych i poddawanie rewizji poglądów ustalonych.

Myśl ludzka, pomimo swojej siły, nie jest wszechpotężna, sady społeczeństwa, a nawet prawdy, ustalane przez beznamiętnych krytyków, nie są nieomyłne. Rewizja sądów, dotyczących dziejowych zdarzeń i postaci bohaterów, jest nie tylko pożądana, ale wręcz konieczna, jako jeden ze sposobów osiągnięcia możliwie najokładniejszej prawdy.

Rewizjonizm, wypływający ze szczerzego dążenia do ustalenia prawdy i oparty na gruntownych badaniach naukowych, jest zjawiskiem zewszędzianym i rewizjonizm, i twórczym, natomiast zabawa w rewizjonizm, i takie najpłytsze pojęcie „odbronzawianie” gwoi uciechy tłumów, żadnych sensacji, lub w celu złozybie rozgłosu, — pseudo — rewizjonizm, lekceważący podstawowe zasady badań naukowych i operujący takimi faktami, jest w najlepszym wypadku — pracą bezcelową... zwykłe zaś zasługuje na określenie o wiele mocniejsze i dobitniejsze.

Od pewnego czasu stacza dr. Olgierd Górka śmiertelny bój z Sienkiewiczem, dążąc do stwierdzenia, że Trylogia, a przedewszystkiem Ogniem i mieczem, są przedwzrostem, natomiast zabawa w rewizjonizm, i takie najpłytsze pojęcie „odbronzawianie” gwoi uciechy tłumów, żadnych sensacji, lub w celu złozybie rozgłosu, — pseudo — rewizjonizm, lekceważący podstawowe zasady badań naukowych i operujący takimi faktami, jest w najlepszym wypadku — pracą bezcelową... zwykłe zaś zasługuje na określenie o wiele mocniejsze i dobitniejsze.

Rewelacje dr. O. Górki wywołały w prasie wielką polemikę; historycy odrazu wykazali, że gorliwy rewizjonista nie przytoczył żadnego nowego argumentu, że operuje zarzutami, wypowiedzianymi i obalonymi przed półwiekiem, że wręcz absolutnie nie uwzględnił najnowszych badań naukowych dotyczących XVII wieku.

Znakomitą pod względem formy i niezwykle mocną pod względem argumentacji oprawę dr. O. uwróć dał prof. dr. Stanisław Zakrzewski, senator Rzeczypospolitej, który korzystając z pobytu w Wilnie, wygłosił 17 b. m. odczyt w Instytucie Naukowo-Badawczym Wschodu.

Prof. St. Zakrzewski zaczął swój wykład od zaznaczenia, iż zabranie głosu w polemice na temat historyczności Ogniem i mieczem uważa za obowiązek sumienia, tak że względu na obrazy znaczenie Trylogii w dziele wychowania obywatelskiego narodu, jak i z tego powodu, że przed 26 laty w jednej ze swych prac wskazał na wyjątkową rolę powieściopisarzy w popularyzacji wiedzy historycznej i podkreślił, że Kraszewski i Sienkiewicz pod tym względem mają większe zasługi, niż wielu profesorów historii.

Nazwijając dr. Górke swym przyjacielem i zaznaczając, że dr. Górka jest poważnym badaczem, przystąpił prof. St. Zakrzewski do omawiania zarzutów, wysuwanych obecnie przeciw Sienkiewiczowi.

A więc zarzut główny, — że Sienkiewicz, ślepo idąc za nacjonalistyczną koncepcją Kubali, dał zniekształcony obraz epoki i sieje nienawiść do Rusinów.

Czy zarzut jest słuszny?... Na to pytanie odpowie każdy, kto dobrze pamięta Ogniem i mieczem. Sienkiewicz najwyraźniej wznosi się ponad wąśnie narodowe i stale wysuwa bohaterstwo i ryterskość, jako szczyt, na których zacierając się wszelkie różnice. Przeciwnie powieść rozpoczyna się od szlachetnego, rycerskiego czynu Skrzetuskiego, który ratuje Chmielnickiego. Z czasem Chmielnicki zdoła się na wzajemność, również szlachetną.

Szlachetny i niezlomny jest prawy żołnierz Zaciwiłchowski; jego odpowiednikiem jest setnik kozacki Zachar. Jak ładnie jest zarysowana postać Burłaja! A przedewszystkiem: kto jest centralną postacią Ogniem i mieczem? — Jaremi Wisniowiecki, Skrzetuski, czy też właśnie Rusin — Bohun?...

Sienkiewicz mówi o „krwi pobratymczej”, wyrażenie zaznacza swój stosunek do ludzi, ocenając ich nie podług krwi, płynącej w ich żyłach, lecz podług czynów...

Odwracając postacie dzieł Rusinów, bohaterstwo Litwina, Podbiłpete i całą galorię ryckich Polaków, jest Sienkiewicz w najlepszej zgodzie z prawdą historyczną, bo taka była epoka, ozwiona tchnieniem idei Jagiellońskiej!...

Szlachetny i niezlomny jest prawy żołnierz Zaciwiłchowski; jego odpowiednikiem jest setnik kozacki Zachar. Jak ładnie jest zarysowana postać Burłaja! A przedewszystkiem: kto jest centralną postacią Ogniem i mieczem? — Jaremi Wisniowiecki, Skrzetuski, czy też właśnie Rusin — Bohun?...

Jezeli chodzi o konkretne zarzuty, wysunięte przez dr. O. Górke, nie wytrzymują one krytyki.

Zarzuca dr. O. Górka Sienkiewiczowi odwrócenie prawdy historycznej i absolutnie fałszywe przedstawienie głównych postaci historycznych.

A więc przedewszystkiem ponoć skrzywdził Sienkiewicz króla Jana Kazimierza, bo nie podkreślił jego wielkiej działalności i zalet ryckich. Zarzut oparty chyba tylko na niedostatecznej znajomości Trylogii. Sienkiewicz mocno podkreślił, że król Jan-Kazimierz przeobraził się, gdy zdobył koronę i z lekkomyślnego młodzieńca stał się królem i wodzem, zdolnym do stanowczej decyzji i odważnych czynów.

Jeremi Wisniowiecki. Był to podług dr. O. Górki, warchol, niemal zdrajca, tchórz i wielki nikczemnik. Nie miał nic wspólnego z polskością, bo był Rusinem, który dla kariery przeszedł na katolicyzm...

Znowu jakieś nieporozumienie. Gdyby Jeremi był tak małą postacią, skądże byłaby ta niezwykła cześć, którą budził na powieści. Nieznane dr. Górce akta archiwalne we Lwowie, najwymowniej świadczą o tem w uchwałach sejmików. A wybór na króla Michała Wisniowieckiego, którego jedyną zaletą było tylko to, że był synem bohatera jego ojca!...

Gdyby książę Jeremi rzeczywiście był Rusinem, to nie zmniejszałoby jego roli, przeciwnie, byłby on piękną, barwną postacią typu ks. Ostrogskich. Syn Mohylański, ożeniony z wnuczką Jana Zamojskiego, Gryzeldą Zamojską, był książęciem Jeremi mocno związany z polskością. Fałszem jest twierdzenie, iż zmienił on religię dla kariery, bo katolicyzm był o dziecka i w duchu katolickim był wychowywany.

Zarzut następny: pułkownik kozacki Skrzetuszowiec nie był Rusinem, ale Szkotem. Dr. Górka nie znał dzieła Hruszewskiego o historii Ukrainy; w tomie III tej pracy jest podany wywód rodowy Krzywonosów... Skądże Rusin stał się Szkotem?... Rzecz prosta: Szkotami nazywano podupadłych ziemian,

k którzy zajmowali się handlem wiejskim! O tem są wzmianki we wszystkich większych słownikach etymologicznych!... Dr. O. Górka nie pofatygował się do zajrzenia do nich i wysnuł lekkomyślny wniosek o szkockim pochodzeniu Krzywonosów.

Wreszcie zarzut największy, którym dr. Górka chciał zniżyć Sienkiewicza: Skrzetuski był Rusinem i schizmatykiem; — najwyraźniej o tem mówi nuncjusz papieski w swej relacji. Znow strzał chyby. Jak usta lają rodowody, pewna gałąź Skrzetuskich, należących do szlachty wielkopolskiej, przeniosła się na Rus Czerwoną i osiadła w powiatach lwowskim i bełskim. Skrzetuski nie był coprawda namiestnikiem chorągwi husarskiej, był towarzyszem, późnie pułkownikiem chorągwi scytyjskiej, czyli kozackich, t.j. lekkiej jazdy, później dowodził chorągiewami petyhorskimi, czyli tatarskimi.

O tem wymownie świadczą akta grodzkie i ziemskie w archiwum Lwowskim, odnalezione pod kierownictwem prof. Zakrzewskiego przez jego ucznia Stanisława Kryczyńskiego, akta dr. Górce nieznanego!... Przedzieraając się ze Zbaraza, Skrzetuski, jak stwierdza Samuel Twardowski, udawał Rusina, stał nuncjusz, który przekreślił jego nazwisko, mógł go wziąć za Rusina i schizmatyka.

Szczegółowe zarzuty przeciwko Sienkiewiczowi, wysunięte przez dr. Górke, powstały wskutek niedostatecznej znajomości źródeł przez energicznego rewizjonistę.

Nie lepiej stoi sprawa z zarzutem charakteru ogólnego, że Sienkiewicz ślepo wierzył Kubali. Dr. O. Górka nie wiedział (choć mógł o tem dowiedzieć się w bibliografii Finkla), że właśnie Sienkiewicz w roku 1880 w warszawskiej Nivie napisał recenzję Szkieł historycznych Kubali i wytknął mu gubienie się w szczegółach i niedokładność syntezy. Dopiero po trzech latach, w 1883 w tejże Nivie pisał o pracach Kubali M. Bo-brzyński, na którego powołuje się Górka, — i zajął stanowisko takie, jak i Sienkiewicz.

Sienkiewicz, jako wychowanek Wydziału Historycznego Szkoły Głównej, miał gruntowne wykształcenie historyczne. W swej Trylogii, zgodnie z prawdą historyczną, dał syntezę epoki i trafnie zarysował sylwetki postaci historycznych.

Próba rewizji tła historycznego w Trylogii nie powiedziała się...

Świetnie zbudowany odczyt prof. St. Zakrzewskiego był pod każdym względem przekonujący; jedno tylko nieco dezorientowało: stałe podkreślanie wielkich kwalifikacji naukowych dr. Górki.

Jezeli poważny uczyony może występować publicznie z „rewelacyjną” krytyką, nie znając źródeł historycznych, nie prowadząc samodzielnych badań i nie zastanawiając się nawet głębiej nad tekstem powieści, — czegoż można wymagać od szeregowej badaczy historii?...

W Charkowie

PIENIĄDZ TO NIE WSZYSTKO

Zegar pana Puzyrewskiego

Panu Janowi Puzyrewskiemu, zamieszkającemu pod Brastawem, niedobry sekwestrator opisał zegar. Wypadki takie chodzą po ludziach, w dzisiejszych czasach częściej niż kiedykolwiek. Ponieważ jednak p. Puzyrewski mimo tych oficjalnych urzędowych pogroźek niezapłacił niewielkiego podatku, który powinien był zapłacić, stało się, że nieszczerzy sam ostentacyjnie. Sekwestrator zjawił się tego dnia i bez miłosierdzia zabrał go ze sobą.

Pan Puzyrewski zmarł, tym smutnym wypadkiem, w braku tykania zegara, słuchal bicia własnego rozpalonego serca, leżąc na łóżku.

Ukutyłany ciszą, usnął wkrótce i miał dziwny sen. Oto śniło mu się, że znajduje się w tym samym pokoju przed wielu laty i widzi własną rodzoną prababkę, której nigdy nie miał sposobności poznać.

Zegar na ścianie chodził głośno i dumnie, a prababka patrzyła nań uważnie. W pewnym momencie podszedł do dużej szkrzyni, wzięła stamtąd jakieś banknoty i włożyła je za zegar, ze słowami: „Oto podarunek dla mego prawnuka Jasia!”

W ten miejscu p. Puzyrewski obudził się. Minęła chwila, nim orientował się, że piękny sen nie odpowiadał smutnej rzeczywistości. Im więcej jednak rozmyślał nad tem co mu się śniło, rembardziej się upewniał, że jest to sen proroczy. Doceniając hojność swej prababki nie wątpił, że nie mogła włożyć do zegara mniej niż dwieście złotych, choćby w rublach.

Doszedłszy do tej pewności doniósł władzy, że w zegarze, który zabrał sekwestrator znajdowało się dwieście złotych.

Właściwie władze, przekonawszy się niebicie, że ani p. Puzyrewski, ani jego prado-kowie do diadka wzięcia, nigdy takiej sumy naraz nie posiadali, nie badali już historii z prababką, lecz odeskarżyły go o fałszywe zeznania, spowodowane chęcią zemsty.

PIENIĄDZ TO NIE WSZYSTKO???

Gdzie sprawy ostatnich napadów i morderstw?

CALE MIASTO W PIERSCIENIU OBLAWY POLICYJNEJ

WILNO. Wczoraj w nocy na polecenie władz administracyjnych (które b. interesują się przebiegiem śledztwa w sprawie zamordowania gen. Rymkiewicza i innych), przeprowadzona została w mieście oblawa policyjna, w której wzięły udział wszystkie komisariaty i służba śledcza. W ciągu nocy (oblawa rozpoczęła się o godzinie 1), złusztowano wszystkie miejsca podejrzane i zna-

ne z tego, że grupują się tam elementy przestępcze.

Pierścien oblawy, który ogarnął całe miasto stopniowo zwał się w miarę zbliżania się do śródmieścia. Zatrzymano szereg podejrzanych osób.

Czy są wśród nich ci, na których policji specjalnie zależy, narazie niewiadomo.

kilka strzałów z rewolweru, raniąc przechodzącego w tym czasie ulicą Minkowskiego Bolesława (Kominę 26) w prawą rękę i nogę. Rannego odwieziono do szpitala żydowskiego w stanie niezagrożającym życiu.

W czasie bitki Sosnowski oddał

KRONIKA

Wileńska

NIEDZIELA
Dziś 18
Symfonia
Jutra
Koncert

Wschód słońca g 6.50

Zachód słońca g 4.49

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Z dnia 17 lutego 1934 r.

Ciepłota Średnie 767.
Temperatura Średnia: 0.
Temperatura najwyższa: + 1.
Temperatura najniższa: — 1.
Tendencja zniknawa.
Wiatr: zachodni.
Uwagi: mglisto.

PROGNOZA

Naogół chmurno i mglisto, z rozpozgodzaniem w ciągu dnia, począwszy od połnoicy kraju. Odwiał. Nocą na wschodzie i południu jeszcze lokki mroź. Słabe wiatry zachodnie i północno-wschodnie.

— Dyżury aptek. Dziś dyżurują apteki: Miejska (Wileńska 25), Maciejewicza (Wielka 29), Chrościeckiego (Ostrobramska 26), Chomutowskiego (W. Pohulanka 19) i wszystkie na poryferiach (prócz Rostkowskiego, przy ul. Kalwaryjskiej).

KOSCIELNA

J. E. Biskup Michalikiewicz w dniu dzisiejszym wyjechał do Zakopanego, powrota spodziewany jest w połowie marca.

URZĘDOWA

— Grzebanie zmarłych. Ukazało się nowe zarządzenie o chowaniu zmarłych i stwierdzenia przyczyn zgonu.

O śmierci nalezy powiadomić natychmiast lekarza w celu uzyskania karty zgonu. Zmarli na choroby nie zakaźne nie mogą być umieszczeni w mieszkaniach przy stwierdzeniu przyczyn zgonu, lecz niepewnie znajdować się dłużej niż 72 godz.

Zmarli zakaźni muszą być zawinięci w płótno zwilżone w płynie odkażającym i pochowane w ciągu 24 godzin.

MIEJSKA.

— Opłaty w Halach. Władze skarbowe wyjaśniają ostatecznie że stragany w Halach miejskich i na rynkach winne opłacać podatek obrotowy jak również obowiązane są wykonywać świadectwa przemysłowe.

Powyższe wyjaśnienie wydane zostało w związku ze stałymi interwencjami zainteresowanych w Izbie Skarbowej.

WOJSKOWA

— Ostre strzelanie wojskowe. Na terenach podwileńskich Kojany, w dniu 23 bm. 6 pp. Leg. przeprowadzać będzie ostre strzelanie z granatników. Tereny te podczas ćwiczeń będą zamknięte ze względów bezpieczeństwa dla ludności cywilnej.

AKADEMICKA

— Zebranie Sekcji Uświadomienia Religijnego Sod Marj. Akademików U. S. B. z referatem „O Zakonach” odbędzie się dnia 18 b. m. r. b. o godz. 16-tej w lokalu sodalicyjnym (ul. Wielka 64) Goście mile widziani.

ZYDOWSKA

— W obronie znieważonego dziennikarza. W związku z niedawnym incydentem w teatrze żydowskim, znieważony przez aktora recenzent gazety „Tog” otrzymuje nowe listów od różnych osób i instytucji piętnujące skandaliczne zachowanie się aktora i wzywające gazetę do nieustawiania w walce o należyty poziom teatru.

Listy są „w całości” drukowane w „Togu” i zajmują całą kolumnę.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— MYŚL MOCARSTWOWA Związek Młodzieży Państwowej urzędują w niedzielę dnia 18 lutego r.b. o godz. 12 w sali śniadeckich USB Wielkie Zebranie Odczytów, poświęcone nowej Konstytucji Rzplitej.

PROGRAM ZEBRANIA

1) Zagajenie wygłosi prof. dr. Franciszek Bossowski; 2) Referat o nowej Konstytucji wygłosi red. Stanisław Mackiewicz, poseł na Sejm; 3) Stosunek młodzieży do Konstytucji przedstawi Tadeusz Wolski, prezes Koła Prawników St. USB; 4) Myśl Mocarstwowa wobec Konstytucji omówi Witold Krasowski, insp. Okręgu.

Zarząd Tow. Lwowieckiego Ziem Wschodnich zawiadamia, że dnia 14 marca 1934 r. (środa) o godz. 19 w mieszkaniu p. mec. W. Luczyńskiego (Wilno, Mickiewicza 21) odbędzie się zwyczajne walne zebranie Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie zarządu i wnioski komisji rewizyjnej; 2) reasumacja uchwały poprzedniego Walnego Zebrania, dotyczącej bonifikaty za legację; 3) wybory zarządu i komisji rewizyjnej; 4) wolne wnioski. O ileby z powodu braku quorum zebranie nie odbyło się we wskazanym terminie, drugie walne zebranie zwołuje się na godz. 19 m. 30 w tym samym dniu i miejscu. Drugie zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

— Wtorek Artystyczny w Klubie Prawników. Rada Gospodarzy powiadamia iż we wtorek 20-go lutego b. r. punktualnie o godz. 8.30 odbędzie się herbata towarzyska uroczona dnieniem koncertowym przy łaskawym współudziale: p. Heleny Dal i p. p. Mieczysława Węgrzyna, Karola Szaniawskiego i Samuela Chonesy.

Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— Amatorski Teatr Robotniczy. Dziś w niedzielę dnia 18-go lutego r. b. — staraniem Sekcji Teatralnej Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego — odbędzie się przedstawienie amatorskie na którym odegrane zostaną „Dziesiąty Pawilon” — dramat w 1-iej odsłonie i „Przygoda młynarza” — obrazek ludowy w 3-ech odsłonach Heleny Romer.

Powyższe przedstawienie odbędzie się w sali teatralnej „Ch. U. R.” ul. Metropolitana Nr. 1. Początek punktualnie o godz. 6-tej wiecz.

CO GRAJA W KINACH?

CASINO — Nieznajoma
HELJOS — Pieśń nad pieśniami
ROXY — MALIGNIN
LUX — Syn dżungli.
PAN — Matygin

— „Mózgi sławnych ludzi”. W niedzielę o godz. 6 pp. w Auli Kolumnowej USB odbędzie się organizowany przez Koło Medyków odczyt prof. Rogo p. t. „Mózgi sławnych ludzi”.

Wstęp 50 groszy, dla uczących się 25 gr. — Doroczne walne zebranie członków Obowodu Wileńskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego odbędzie się w niedzielę dn. 18 b. m. o godz. 11-jej rano w pierwszym terminie, o godz. 11.30 w drugim terminie w lokalu Izby Lekarskiej (ul. Wileńska 25 m. 3) — Herbata Koła b. Wychowanek Gimnazjum S. S. Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Wilnie odbędzie się w niedzielę 18 b. m. o godz. 4 p. p.

Przed herbatką odbędzie się odczyt p. prof. „Staszewskiego” p. t. „Nawrocie znanego kontrowersjonisty Arnolda Lumna”.

ROZNE

— Tereny dobrowolnie rozparcelowane. — Ustalony w roku ubiegłym plan parcelacyjny na rok bieżący został dobrowolnie i całkowicie wykonany w drodze prywatnej. Na terenie województwa wileńskiego rozparcelowano 8 tys. ha. W związku z tem ministerstwo rolnictwa i reform rolnych zaniechało ogłaszania wykazu imiennego nieruchomości podlegających wykupu przymusowemu.

— Oflary na Challenge 1934 r. Na skutek odczytu Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Wileńskiego LOPP powyżej uchwały o dobro-wolnym samoopodatkowaniu się na rzecz Challenge’u na przeciąg 6 miesięcy.

— Urzędnicy Starostwa Grodzkiego w Wilnie w wysokości od 10 do 50 gr. miesięcznie od osoby.

— Urzędnicy Starostwa Oszmiańskiego w wysokości 50 gr. do 1 zł. miesięcznie od osoby.

Pracownicy K. K. O. m. Wilna w wysokości po 10 gr. miesięcznie od osoby.

— Konfiskata. Ostatni numer gazety „Winer Tog” został skonfiskowany za artykuł „Jacy milionerzy żydów, kocią w gardle”.

— Strajk. Robotnicy skórzarni porzucili pracę na tle ekonomicznym. Strajkuje około 400 osób.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś

o godz. 4 p.p. po cenach propagand.

„MARJETTA”

o godz. 8 m. 15 poraz ostatni

po cenach zniżonych

„NITOUCHE”

— Zajęcia antyżydowskie. W związku z kolportażem ulotek antyżydowskich i zajęcia-mi ulicznymi z żydami interwenjował w województwie dr. Wygodzki.

— Odwołana akademia. Podobnie jak w Wilnie akademia litewska w Świejcieńskiej została również odwołana. Jedynie w szkołach odbyły się okolicznościowe prelekcje.

— Wycieczka morska bez paszportu. — Wczesna wiosna bo już od 5 do 29 kwietnia kiedy kraje południowe skapanie są w słońcu i kwiatach, organizuje linja Gdynia — Ameryk-tania wycieczkę przez Lizbonę do Maroka i Wysp Kanaryjskich. Koszty — zależne od położenia kabiny od 650 zł. Utrzymanie lip-sowe, jednakowe dla całej wycieczki. Zapis i wszelkie informacje „Orbis” Mickiewicza 10, (tamże biuro kolejowe we wszystkich kierunkach po cenach nominalnych).

— Podkrowanie. Koło Przyjaciół VI Wil. Drużyny Harcerki im. M. Konopnickiej składa serdecznie podziękowanie Zarządowi Klubu Tow. — Sport. Prawników za bezinteresowne udzielenie lokalu Klubu na zabawę taneczną, urządzoną w dniu 10 lutego r. b. na letnie o-bozy harcerki, oraz p. H. Narębskiej, E. Muchanowej, W. Jankowskiej, S. Kinkostowej i J. Luczyńskiego za pomoc okazaną przy urzą-dzeniu zabawy.

TEATR I MUZYKA

— TEATR MIEJSKI POHULANKA. — Dziś, w niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 8-jej wiecz. Teatr Pohulanka gra w dalszym ciągu „Pieniądz to nie wszystko” — sztukę węgierskiego autora Fekete, która zdobyła sobie wielkie uznanie i powodzenie, dzięki tematowi aktualnemu — jakim jest pieniądz.

W rolach głównych wystąpią: pp. J. Woskowskiej, J. Tatarakiewicz i L. Seiborowa. W otoczeniu świetnie zgranego zespołu.

— Driszejka popołudniowa. Dziś, w niedzielę, (18. II.) o godz. 4-tej „Kobieta i Smaragd” — komedia angielska w 3-ech aktach, obfitująca w sensacyjne momenty zaginięcia smaragdu. W rolach głównych — H. Skrzydzowska i W. Seibor. Reżyserja — W. Czernegoro. Ceny propagandowe.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” — Dziś, w niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 8.15 wiecz. Teatr Muzyczny „Lutnia” daje „Nitouche” po raz ostatni, z uroczą wykonawczynią L. Romanowską w roli tytułowej oraz Wyrwicz — Wichrowskim w roli Florinda. Obsada tworzy znakomity zespół naszego teatru. Zniży wartości.

— Poranek dla starszych dzieci i młodzieży w Lutni. Dziś w niedzielę o godz. 12.30 doskonala komedjo bajka „Staś lotnikiem” — komedia o zdobywaniu sukcesu artystycznego dzięki świetnej grze artystów z Wyrwicz — Wichrowskim na czele balerowi żywych lalek. Prima-balerini p. Góreckiej, oraz niezwykle cieka-wej i pełnej humoru treści sztuki. Ceny miejsc od 25 gr.

— „Marjetta” po cenach propagandowych. Jedną z najpiękniejszych operetek „Marjetta”, w której rolę tytułową kreuje Holmirska grana będzie dziś o godz. 4-tej popoł. po cenach propagandowych od 25 gr.

— Premjera „Dziadzi” w „Lutni”. Przygotowanie do wtorkowej premiery operetki „Dziadzi” dobiegają końca. Reżyserowie i kierownicy wszystkich działów przystępują się w pomysłach, aby premjera „Dziadzi” wypadła imponująco.

— Wtorek Artystyczny w Klubie Prawników. Rada Gospodarzy powiadamia iż we wtorek 20-go lutego b. r. punktualnie o godz. 8.30 odbędzie się herbata towarzyska uroczona dnieniem koncertowym przy łaskawym współudziale: p. Heleny Dal i p. p. Mieczysława Węgrzyna, Karola Szaniawskiego i Samuela Chonesy.

Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— Amatorski Teatr Robotniczy. Dziś w niedzielę dnia 18-go lutego r. b. — staraniem Sekcji Teatralnej Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego — odbędzie się przedstawienie amatorskie na którym odegrane zostaną „Dziesiąty Pawilon” — dramat w 1-iej odsłonie i „Przygoda młynarza” — obrazek ludowy w 3-ech odsłonach Heleny Romer.

Powyższe przedstawienie odbędzie się w sali teatralnej „Ch. U. R.” ul. Metropolitana Nr. 1. Początek punktualnie o godz. 6-tej wiecz.

CO GRAJA W KINACH?

CASINO — Nieznajoma
HELJOS — Pieśń nad pieśniami
ROXY — MALIGNIN
LUX — Syn dżungli.
PAN — Matygin

MARSZAŁKOWA
ELŻBIETA z RÖMERÓW
BOLESŁAWOWA RÖMEROWA
ur. 1859, opatrzona Św. Sakramentami, zmiała 17 lutego r. b.
O dniu eksportacji i pogrzebu będą osobne zawiadomienia.
O tej bolesnej stracie powiadamia przyjaciel i znajomych
RODZINA

ELŻBIETA z RÖMERÓW
BOLESŁAWOWA RÖMEROWA
DLUGOLETNI CZŁONEK ZARZĄDU I SKARBNICZKA KATOLICKIEGO ZWIĄZKU POLEK
Po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, zmiała dnia 17 lutego 1934 r. we własnym domu ul. Końska 20.
O dniu eksportacji i pogrzebu nastąpią osobne zawiadomienia.
KATOLICKI ZWIĄZEK POLEK

Plenarne zebranie członków Kół Dzielnicowych Rady Grodzkiej BBWR.

W terenie i na torach

Wczorajsze zawody bokserskie w Wilnie

Wczoraj odbyły się w sali Wil. Okr. Zw. „Ognisko” zwycięża po chaotycznej walce Wychowania Fizycznego zawody bokserskie o Rosenbluma WKS.

O godz. 10-tej miała miejsce walka „cwieterfinalowa”.

1) Waga piórkowa: Gawalkiewicz K.P. „Ognisko” wygrywa z Jasiulisem I KPW wbrew oczekiwaniom publiczności, rozstrzygnięciem walczącego z nim walkę tegę drugiego.

Zainteresowanie zawodami ogromne; sala ustawiona na środku sali, aby wyobrazić sobie stosunek między nowym a dawnym ringiem, trzeba chyba porównać niebo z ziemią.

Dalszy ciąg walk odbędzie się dzisiaj o godz. 19, w wyżej wspomnianym lokalu.

2) Waga piórkowa: Cwaj ZAKS wygrywa z Talko WKS.

3) Waga lekka: Znamierowski KPW

WIADOMOŚCI Z NARCIARSTWA WILEŃSKIEGO

W dniu 23-II r.b. przybywają na nartach z Grodna grupy rajdowe — o ile nie dopiszą warunki śniegowe, to przybędą wcześniej koleją i odbędą do 23-go, treningi pod kierunkiem instruktorów własnych oraz Okr. Ośr. W.F.

17-II b.r. odbył się egzamin przedwiośnie kursu żeńskiego skoszarowanego. 18-II b.r. staje tenże kurs do zawodów o odznakę PZN. 19-II b.r. rozpocznie się pięć kursów żeńskich pod kierunkiem instr. Ośrodku W.F.

Dzięki energicznemu staraniu sekretarza Teatru miejs. p. Dobrowolskiego, artyści pod przewodnictwem instruktora Ośrodku odbędą wycieczkę do Nowolipki — 18-II b.r.

ZARZĄD KASY POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWEJ PRACOWNIKÓW SĄDOWYCH W WILNIE

podaje do wiadomości p. p. Członków Spółdzielni, że zwyczajne doroczne posiedzenie Walnego Zgromadzenia odbędzie się dnia 4-go marca 1934 r. o godz. 12-tej w południe w gmachu Sądów, pokój Nr. 201.

Gdyby Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku z braku dostatecznej ilości członków, następne zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 12 m. 30 bez względu na ilość obecnych.

- Porządek dzienny:**
- 1) Zagajenie zebrania i wybory Przewodniczącego.
 - 2) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
 - 3) Sprawozdanie Zarządu.
 - 4) Zatwierdzenie bilansu.
 - 5) Podział zysku.
 - 6) Uzupełniające wybory Rady Nadzorczej i Zarządu.
 - 7) Wolne wnioski.

ZARZĄD

ZNAŁAZŁAM! PUDER PRZYLEGAJĄCY

pomimo wiatru, słońca lub deszczu, uprzedzanie sportów lub tańca — oraz nadających skórę nieopisaną piękność i świeżość. Niema już blizny, czerwoty, nosa i policzków, zgranych twarzy, 3000.000 kobiet — gwiazdy sceny i ekranu, znane piękności, piękne kobiety wszystkich krajów świata — używają znakomitego pudru Tokalon Kremowej.



Spróbuj pudru Tokalon o nigdy nie użyjesz już żadnego innego pudru

Gratja. Każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać bezpłatnie Tokalon Kremowej. Pieniątek, zawierającą Krem Tokalon (rozowy i biały), oraz rozmiarowe odienie Pudru Tokalon. Należy przelać 70 groszy w znaczekach na zwrot przesyłki, opakowania i innych kosztów, do firmy Oniax, oddział 12-A, Warszawa, ul. Traugotta 3.

MEBLE NAJWIĘKSZA NA WILEŃSZCZYNIE FIRMA MEBLI D-H. M. WILENKIN I S-ka

egz. od 1843 r. (poprzednio Wilno, Wielka 21 Tatarska 20)

wszelkiego rodzaju meble w dużym wyborze TANIO I SOLIDNIE



Sprzedaje się w Gródniku Zakład Fryzjerski męski i damski na bardzo dogodnych warunkach. — Dowiedzieć się w Adm. Słowa pod „Zakład”

Kiełbasa wiejska, kłg. 240 oraz wędliny p. Fiedorowiczowej po cenach naprawdę najniższych poleca **Wł. Czerwiński** Wileńska 42 (vis a vis Pl. Orzeszkowej)

KUPIĘ niedrogo maszynę do pisania używaną w dobru stanie. Zgłoszenia (bez pośredników) do Redakcji w godz. 12—13.

Okazyjnie sprzedaje się z powodu wyjazdu całkowicie urządzone mieszkanie w bardzo dobrym stanie. Oglądać można cały dzień ul. Dąbrowskiego 10 m. 3.

Do sprzedania okazjnie gabinet mebli szalowych obrazów (oryginały) Dowiedzieć się ul. Jagiellońska 7 m. 6 w godz. 2—3

Agawa piękny okaz, wraz z podstawą pod doniczkę do sprzedania. Dowiedzieć się w „Słowie” od 1 ej do 2 ej

MLEKA w większych ilościach poszukuje mleczarnia „Mereczanka” ul. Wileńska 8

Żywy święty na wszystkie dni w roku, dzieło opracowane przez ks. dra W. Gilańskiego, 740 stron, najnowsze poprawione wydanie w oprawie cena 12 zł. **QUO VADIS** Sienkiewicz, 1200 stron, 292 ilustracje w oprawie cena 4 zł. Wyszła: Wyd. „Czerwona” Książkiewicz — ul. Stratyń 154

5 pokojowe MIESZKANIE ładnie odremontowane, ciepłe, słoneczne, ze wszelkimi wygodami, nie 1 piętrze do wynajęcia. Dowiedzieć się u dozorcy Kalwaryjska 31

DO WYNAJĘCIA POKÓJ ciepły i słoneczny ul. Dąbrowskiego 7 m. 4.

POKÓJ DO WYNAJĘCIA w pobliżu sądu, z łącznie: łazienki, telefonu, ewentualnie salonu Mickiewicza 48 m. 6, oglądać można od 5—7 p. p. lub porozmawiać się telefonicznie 7-34

DO WYNAJĘCIA 6-pokojowe mieszkanie suche ciepłe i słoneczne ul. Dąbrowskiego 7

Ładne 2 pokoje z łazienką i urywnością kuchni **DO WYNAJĘCIA** Ulica Mickiewicza 22 m. 5 (ard kinem) Oglądać 10—11 rano i 4—5 po poł.

POKÓJ słoneczny z wygodami do wynajęcia. W. Pohlanka 41 m. 4.

Kierownika szkółek drzew ozdobnych, działnego, do świadczonego, dobrze wyposażonego — Dyrekcja Ogrodów Miejskich. Poznań.

Dr. Głinsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.



Rolnik zdolny fachowiec znakomity weterynarz, doświadczony ogrodnik inspektowo-warzywny ręczny za postawienie na dobrym stopniu majątku chociażby bardzo zniszczonego, tylko niezadłużonego — poszukuje posady od 1 marca. Łaskawe zgłoszenia: Baryszańska, Lida ul. Krzywa 10, dla „J. K.”

Młoda osoba poszukuje posady do dziecka. Poważne świadectwa i referencje. Legjonowa 67. Stanisława Kłemaszewska

Rzadca rolny szuka jakiejkolwiek pracy do małego samodzielnego lub pod dyktando. Pasażerka Wileńska 42, kwatera 146, m. 46, każda praca załatwiana mi przyjaźnie. Adres w Redakcji pod № 405.

Buchalter dokładnie obeznany rachunkowość, prawną, rachunkową, księgową, samodzielną i państwową, przysiężnym sądownym, przysiężnym w Wilnie. Przeprowadza rewizje bilansów i rachunków. Zgłoszenia do Admistracji „Słowa” — pod „Rzeczoznawca”

KUCHARZ wykwalifikowany poszukuje posady na wyjazd na prowincję lub w mieście. Piętnastoletni praktyk. Oferty do „Słowa” pod „Rzeczoznawca”

Niańka wykwalifikowana szuka posady. — Wielecień. Praktyka w najlepszych domach. Czysta i uczciwa. Oferty do Adm. pod „Niańka”

Stużąca do wszystkich potrzebnych posady. Ma świadectwa — Adres: ulica Trocka 13 m. 10-e

Absolwent gimnazjum adziela korepetycji i przygotowuje do egzaminów w zakresie 6 klas. Za przygotowanie ręcz. Dowiedzieć się Zgłoszenia 8—2

Ogrodnik wiek średni, obeznany we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, świadectwa klubowe — poszukuje posady od zaraz. Adresować: Antoni Książczyk, Białowa k. Rzeszowa

Kiikadzieśiat hektarów ziemi dobrej w powiecie Brzostkowskim zamienić na plac w Wilnie. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” Okazjece dowo do osobistego № 205698

Do gimnazjum nowego typu przygotowuje wykwalifikowany korepetytor. Wiadomości: Bakszta 15 — Bursa Akademicka J.D. Portier wskazuje

Na Kursy Kroju i szycia przyjmujące uczennice za dostępną opłatą. Krolewska 5—11

LEKCYJ jez. polskiego i przedmiotów humanistycznych udziela magister filozofii. — Wiadomości: Wileńskiego 4 m. 5 w godz. 11—1

Modystka przyjmie wszelką robotę w zakres kroju i szycia wędzarską. — Wykonuje także i szycie guzików. Wileńska 3 m. 11

Kursy Uniwersyteckie celem otrzymania stopnia doktora i lubienia członkostwa akademii; egzamin maturalny, bachelierski etc. przez Instytut Akademicki Bureau Etudes Internationales 22 rue St. Augustin Paris (2e) Francja.

Zgubiono w okolicy dworca kolejowego teczkę szklaną skózaną z dokumentami. Zwrót za wyłączeniem — Piłsudskiego 10—5

POPIERAJĄC L.O.P.P.

CO NIESIE DZIEŃ SPORTOWY?

SENSACYJNA KLĘSKA AMERYKAŃSKICH HOKEISTÓW

MORAWSKA OSTRAWA PAT. W Onawie odbył się wczoraj mecz hokejowy pomiędzy miejscowymi Toppauer E. V. a amerykańską reprezentacją drużyny Rangers. Zawody przyniosły olbrzymią niespodziankę w postaci klęski amerykańskich m. mistrzów świata w stosunku 1:2 (0:1, 0:0, 1:1).

Czeska drużyna grała bardzo dobrze i już w pierwszej tercji zdobyła prowadzenie przez Matterna. Druga tercja kończy się bezbramkowo. Amerykanie gwałtownie atakują, ale drużyna opowiska wzmocniona Małeczkiem z praskiej drużyny L. T. C. bronii się doskonale a nawet chwilami zagraża amerykańkom.

W trzeciej tercji Czechi przegrywają. Lisowskiego zdobywają drugą bramkę z rzutu karnego. Na boisku powstała bójka zakończona interwencją policyjną. Dopiero po dłuższej chwili mecz został wznowiony. Jedyną bramką dla amerykańków uzyskał Smith w ostatnich sekundach.

Biuro Inżynierskie specjalność: dział budowlany i melioracyjny, nawiąże kontakt z osobami ustosunkowanymi celem powiększenia obrotów. Oferty sub: „Współpraca — procent” kierować do Tow. Rekl. Miedzi, Warszawa, Marszałkowska 124



JESTESMY ZA BIEDNI, BY KUPIWAĆ BAWELNĘ — KUPUJMY SAMODZIELNE WYROBY

Nie chciała być zabawką w rękach mężczyzn... Alma Kar, Zula Pogorzelska
Najnowszy sukces Eugenjusza Bodo
to polska rewelacja doby dzisiejszej
„ZABAWKA”
p. t. „ZABAWKA” Już wkrótce.

Kino-Nowe „CASINO” ul. Wielka
Dziś ostatni dzień! Najweselejszy program sezonu! Wspaniała szampańska komedia p. t. „**NIEZNAJOMA,?**”
Przeład pięknych kobiet! Maraton tańca! Skandal na dancingu! Humor! Erotyka! Dowcip! Pikanteria! Wielki nadprogram. Dziś początek o godz. 2-ej.

Już jutro dawno oczekiwana premiera. Największy sukces słynnej francuskiej twórci „Osso” p. t. **Hrabina Monte-Christo** Helm Szczygóły w jutrzejszych ogłoszeniach.

HELIOS Dziś film filmów **Marlena Dietrich** w najnowszym arcydziele o którym mówi cały świat **PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI** reż. genialnego R. MAMOULIANA

HELIOS Największy sukces na całym świecie! **Maurice Chevalier** przekona wszystkich, że **„PIĘKNY JEST ŚWIAT”!** Najnowsze przebojowe piosenki francuskie. W tych dniach.

DZIS PAN i ROXY jednocześnie w dwóch kinach najpotężniejsze arcydzieło produkcji sowieckiej p. t. **„MAYGIN”** Świat nie widział jeszcze czegoś podobnego. **„Orły na uwiezi”** Mówiony i śpiewany całkowicie w języku ros.

„LUX” Dziś! Film, o którym mówi cały świat! Niebywała dotychczas sensacja! Najpiękniejszy film sezonu. Wyprodukowany kosztem miliona dolarów **SYNDZUNGLI** Niewidziane zjawisko — dziecko wśród lwów i tygrysów. W rol. gł. Buster Crabbe oraz Frances Dee. Nadpr.: Dodat. dźwięk.

Ogłoszenie o przetargu

Wziewienie w Grodzie niniejszym ogłasza nieograniczony przetarg na stałą dostawę dla potrzeb tuż. więzienia, w okresie od 1 kwietnia do końca września 1934 r., następujących artykułów, a mianowicie: 100kg. piekarni, 6500 kg. kaszy jęczmiennej drobnej (orkiszowej), 120 kg. gryczanej, 180 kg. krakowskiej, 180 kg. perłowej, 130 kg. mąki, 12 kg. herbaty luzem, 1800 kg. kawy zbożowej w workach, 2000 kg. cukru kryształ, 4000 kg. słony solonej, 100 kg. wlepowanego smalcu białego, 3000 kg. mięsa wołowego z ćwiartek tylnych i przednich w równym stosunku, 18000 kg. ziemniaków wyborowych, 2400 kg. fasoli białej, 6500 kg. grochu polnego, 500 kg. pietruszki, 1000 kg. cebuli, 4800 kg. soli szarej, 12 kg. pieprzu czarnego, 12 kg. łuski bobkowej, 12 kg. ziela angielskiego, 1800 kg. maki pszennej 4/0-3, 4400 kg. maki razowej, przemiału walcowego, 15000 kg. maki żytniej — pyłowej 65 proc., 120 kg. oleju t. zw. amerykańskiego, 3500 kg. twarogu krowiego, 2000 szt. jaj, 15 kg. masła kuchennego.

Wymienione wyżej artykuły winny być 1-go gatunku. Dostawa wymienionych wyżej artykułów następuje nie odradu, lecz częściowo w ilościach wskazanych każdorazowo przez Zarząd Więzienia. Informacje co do warunków tych dostaw otrzymać można codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt w biurze więzienia. (Dział Gospodarczy) w godz. od 9-ej do 15-tej. Reflektanci na stałą dostawę wszystkich względnie kalku lub jednego z wymienionych wyżej artykułów, winni najdalej do dnia 20 marca r. b. do godz. 12-ej w południe nadesłać pod adresem więzienia w Grodzie swoje oferty, które winny zawierać: 1) nazwisko, imię i dokładny adres oferenta, 2) powołanie się na ogłoszenie przetargu, 3) wyraźne oświadczenie, że oferent poddaje się zasadniczym warunkom przetargu, 4) żądanie cen poszczególnych artykułów, wskazanych w walcie polskiej za 1 kg. loco franco magazyn więzienia, 5) ilość lub wagę oferowanych artykułów, 6) dołączenie pokwitowania Kasy Urzędu Skarbowego o wpłaceniu wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej, 7) podpis oferenta.

Każda oferta winna być podpisana przez oferenta i nadesłana lub złożona osobiście w zamkniętej i opieczętowanej kopercie z odpowiednim napisem. Próbkę artykułów oferowanych winny być złożone razem z ofertą i oznaczone w sposób, wskazujący do której oferty należą.

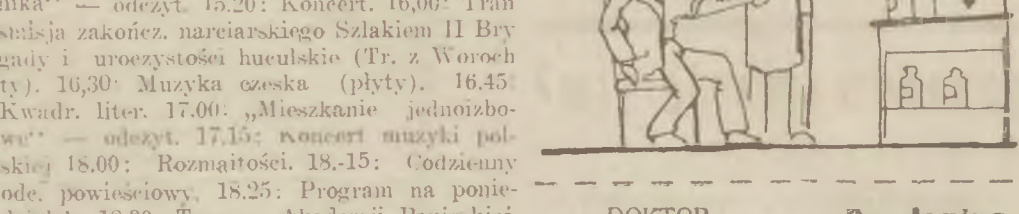
Oferty przyjmujące codziennie od godz. 9-ej do 15-tej Naczelnik Więzienia. Przetarg odbędzie się komisyjnie w dniu 20 marca 1934 r. o godz. 13 w południe. Wybrań oferenci będą zawiadomieni pisemnie o wyniku przetargu i wezwani do spisania odpowiedniej umowy na dostawę.

Więzienie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

ST. TEODORCZYK Naczelnik Więzienia

Radio wileńskie NIEDZIELA, DNIA 18 LUTEGO 1934 R. 9.00 — 10.00: Czas, gimnastyka, muzyka, dziennik por., chwila gosp. dom. 10.00: Muzyka religijna. 10.30: Nabożeństwo 11.57: Czas. 12.05: Program dzienny. 12.10: Komuna meteor. 12.15: Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. 13.00: Pogadanka muzyczna. 13.15: d. e. poranek. 14.00: Audycja dla wszystkich. 15.00: O przechowaniu i użytkowaniu obornika — odczyt. 15.20: Koncert. 16.00: Transtula zakoch. nareziarskiego Szlakiem II Brygady i urozystości huculskie (Tr. z Worochy). 16.30: Muzyka czośka (płyty). 16.45: Kwadr. liter. 17.00: „Mieszkanie jednozobowe” — odczyt. 17.15: koncert muzyki polskiej 18.00: Rozmaitości. 18.15: Odczyt o powieści. 18.25: Program na poniedziałek. 18.30: Transm. Akademii Papięskiej. 19.30: Radioteatry dla młodzieży. 19.45: Rozmait. 19.50: „Myśli wybrane” 19.52: Godzina żywej (płyty). 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: „Meksykańskie miasto Bogów” — feljton. 21.15: Muzyka z płyt. 21.25: (Sowidzral — Ryszarda Straussa) 22.05: Wesoła fala lwowska. 23.05 Komun. meteor.

WĘGIEL Główna Kł. „Progress” poleca **M. DEULL** Jagiellońska 3, tel. 8-11.



DOKTOR Zygmunt KUDREWICZ choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciowe przyjm. od godz. 8—1 i 3—8. Zamkowa 15

Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Ordynator szpit. Bawiec Choroby skórne, weneryczne, kobiece WILEŃSKA 34 Od 6 — 7 wiece.

Przezorny ojciec i mąż zapisuje się na Członka Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego na Antokolu, z siedzibą ZAMKOWA 18 poki żyje i pracuje stale korzysta z kredytu, umierając pozostawia rodzinie 2400 zł. i więcej, zapomogi, wypłacanej przez Bank niezwłocznie.